

Intel

R

Sept to Oct 5<sup>th</sup> 1877.  
# 282.



# KAZANIE

O PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI OJCZYZNY  
W UROCZYSTOŚĆ JMIENIN

NAYIASNIEYSZEGO PANA NAS: MIŁO:

STANISŁAWA AUGUSTA  
KROLA

w Przytomności Nayaśnieyszego  
Trybunału i Wielu Przezacnych Oby-  
watelów w Kollegiacie Lubelskiej

Przez gñci X. Benedykta Jozefa CZAR-  
KOWSKIEGO Kaznodzieię teyż Kollegiaty

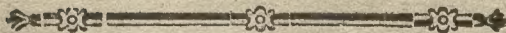
Osmego Maja Roku 1789.

M I A N E

*Za pozwoleniem Zwierzchności i na żądanie  
Całego Publicum*

do Druku

P O D A N E



W LUBLINIE

w Drukarni J. K. M. XX. Trynitarzów

587560

I

Bibl Jag

St. ar. 1977 St. 2. 866(188

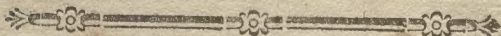


DO

*ŁASNE WIELMOZNEGO Jmci XIEDZA*  
ANTONIEGO SZYDŁOWSKIEGO  
KANONIKA GNIEŹNIEŃSKIEGO OPATA  
PŁOCKIEGO TRYBUNALU KORONNEGO  
PREZYDENTA

DO

*ŁASNE WIELMOZNEGO Jmci PANA*  
ONUFREGO KICKIEGO  
STAROSTY RYCKIEGO ORDERU S. STANI-  
SŁAWA KAWALERA TRYBUNALU KORONNEGO  
MARSZAŁKA



*W* Dzień Jmienia Najjaśniejszego STA-  
NISŁAWA AUGUSTA KROLA  
troskliwego o dobro Ojczyzny Ojca, i w dniach,  
w których Ojczyzna od iednych doznaie, od  
drugich osobliwszego prawdziwey miłości wy-  
ciaga dowodu; gdym w obliczu BOGA, z  
mieysca prawdy, w przytomności Oświeconego

A 2

Naro-

*Narodu. Miłość Ojczyzny iako naypierwszy i nayściślejszy obowiązek prawem Natury prawem Sumnienia na każdego Obywatela włożony, ogłosił. Wasze ff. WW. Panowie Serca Nayszlachetniejszey Krwi iednym spoione ogniwem, z Natury, z swych Wielkich Przodków dziedziczące miłość Ojczyzny i miłość Królów, zakochawszy się z upodobaniem w tę prawdzie, wyjawily żądanie, słodkiego u mnie rozkazu mające dzielność, abym pobudki i obraz naywyraźniejszy prawdziwey ku Ojczyźnie miłości, w Apostolskich wyrytych obrębach, przez druk widocznym uczynił.*

*Te tak szacowne chęci w mówily we mnie śmiałość, że Kazanie zachęcające do kochania Ojczyzny Wielkim Waszym poświęcam gminom, które iako naygodniejsze w Narodzie, pismu moiemu powiększą wartość, i iako nayukochańsze w Ojczyźnie, mocniejszą nad wszystkie inne pisma każdemu Obywatelowi do kochania Ojczyzny i kochania dobrego Króla staną się pobudką.*

*Czyje bowiem tylko oko na Czele dzieła tego gminiona Wasze postrzeże, natychmiast przyznać musi, że SZTDLÓWSKICH i KICKICH starożytnie Domy stawzły się spławem naydroższey Krwi w Narodzie, rozdzily*



dzily zawsze dla Ojczyzny Ministrów prze-  
zornych, Senatorów Wspaniałych, Posłów gor-  
liwych, Sędziów sprawiedliwych, obrońców  
Wiary, miłośników Ojczyzny, wiernych Oby-  
watelów Tronowi.

Tych to wielkich Domów *gł. WW* Pa-  
nowie Potomkami iestescie, w Waszych Oso-  
bach, Przodków waszych i piękne Dzieła i  
szczerą dla Ojczyzny wydatę się miłość. Wy  
to dla Zaczności, dla Talentów, i Cnoty, na  
Styr w Najwyższej Magistraturze Kraiowej  
obrani, w tym dostojnym Urzędzie, Krzyż  
Twój *gł. W. Prezydencie* przodkując, nie mar-  
twięcy niewinnych, a gromięcy występnych, i  
Łaska twoja *gł. W. MARSZAŁKU* nakształt  
Moyżeszowej wyprowadzając lud ucisniony  
z Przemocy, szczepią dla Was *x* wspoletnich Ro-  
dakach miłość, szacunek i wdzięczność, a wpo-  
tomności wieczną gruntują Wam sławę. Takim  
to ja i tak wielkim Mężom składam hold po-  
szanowania w Ofierze Kaznodziejskiej pracy,  
w tym przekonaniu: że dzieło o miłości  
Ojczyzny miłośnikom Ojczyzny koniecznie  
w daninie oddać potrzeba. Składam go więc  
w upoważnione *gł. WW. Panów* ręce, a siebie  
wielomogącym polecam względem, z tym głębo-

kim

*kim zostając poważeniem, które się naycelniey-  
szej Cnocie i naywyższej Dostoyności należy.*

JJ. Wielmożnych Panów

obowiązany i Nayniższy  
sługa

X. Czaykowski

K. L.







# KAZANIE

w DZIEŃ

ŚWIĘTEGO STANISŁAWA BISKUPA  
I MĘCZENNIKA

*Cognosco Oves meas & cognoscunt me meæ,  
& fiet unum ovile & unus Pastor. Joann: 10.*

Znam Owce moje, i one mię znają, i sta-  
nie się iedna Owczarnia i ieden Pasterz

NAYIASNIEYSZY TRYBUNALE

NAYWYŻSZY SĄDZIE W PRAWOWIERNYM

NARODZIE.

**G**Dzie Monarcha może zaufać Naro-  
dowi, a na wzajem Monarsze Naród;  
gdzie Obywatele Oyczyznę, Siebie, i  
Króla, a Król Obywatelów i Oyczyznę  
kocha; gdzie Naród moc, powagę, i  
Przywileie Tronu osobliwszym dla Sie-  
bie zaszczytem, a Tron moc i swobodę  
Narodu poczytuie uszczęśliwieniem wła-  
snym; czemuż tam z pociechą nie moż-  
na wymówić, że i Pasterza znają cnotli-  
we Owce, i Owce zna dobrze czuły i  
tros

troskliwy Pasterz. *Cognosco Oves meas & cognoscunt me meæ.* Czemż tam z radością nie można się spodziewać, że przez zgodną iedność Owczarni z sobą i z swym Pasterzem trwała dla Naródu wyniknie szczęśliwość. *Fiet unum ovile et unus Pastor.*

Kiedy dziś w Uroczyśćość S. Stanisława Biskupa Patrona Korony Polskiej Królestwo prawie całe, sam wybór Meżów, czci pamiątkę ustawy Orderu pod wielkim Jmieniem Wielkiego Króla, który dobroczynna Monarchy Ręka na znak osobliwszego ku Narodowi przywiązania ustanowiwszy, pracujące dla Dobra Ojczyzny w nadgrode i zaletę Cnót Patryotycznych ozdabia barki, ten więc upominek dla zasłużonych wspaniały, ta okazała względność ku współ Rodakom, nie wyiawiaż prawdziwéy miłości znaydującey się w Panującego Sercu ku swey Ojczyźnie i ku Synom Ojczyzny? nie iestże to widoczna Cecha gruntownego zaufania w Naródmie? Nie posiadasz Nayiaśnieyszy STANISŁAW AUGUST znamienia dobrego Pasterza w doskonałym poznaniu zasług, przyjaźni i Cnoty aż do zawłaszczenia tego chlubnego głosu. *Cognosco oves meas?* Kie-



Kiedy Naród cały wywiewając się z  
należytey wdzięczności, pożanowania i  
przychylności ku naylepszemu z Królów  
Krolowi, Dzień Jmienia Jego wspaniale  
i uroczyście obchodzi, kiedy Oyczyzna  
cała i Wy z Nią, Nayprzednieyszy Mę-  
żowie, iednomyślnie za pomyślność, czer-  
stwe zdrowie, i długoletnie Nayiaśniey-  
szego STANISŁAWA AUGUSTA Pano-  
wanie w szczerych Modlitwach i nie-  
zmiennych życzeniach Serca swoje wy-  
lewacie przed Ołtarzem Zastępów Pana,  
kiedy upoważniony i w Kosciele i w Na-  
rodzie Biskup, otoczony Przewodnego Du-  
chowiestwa gronem czyście Ręce znosi w  
Niebo za pomyślność swojego Króla, kie-  
dy po całym Królestwie nie inne słyszeć  
się daie w dzień dzisieyszy Echo, tylko  
te, *Vivat STANISLAUS Rex.* czyliż w tak  
iasnym od Narodu rzetelney Miłości do-  
wodzie i wtak widocznym gruntownego  
zaufania okazie Nayiaśnieyszy STANI-  
SŁAW AUGUST Pan Nasz Miłościwy  
nie dziedziczy którzyści dobrej Owczar-  
ni aż do radosnego wyznania. *et cognos-  
cunt me meæ?*

Kiedy w tym Czasie Nayiaśnieyszy  
STANISŁAW AUGUST ziednoczony z  
Naro-

Narodem, na własne bezwzględny zdrowie, ciągle pracuje około poprawy Kraiowego Rządu, i podzwignienia Ojczyzny do naygruntowniejszego szczęśliwości Stopnia; kiedy Naród w Seymujących Stanach wkrzesiwszy umysł Patryotyczny dawnych Polaków, nie oszczędzając majątku i życia, razem z swym Królem, troskliwym o Dobro Ojczyzny Oycem, wydobywa z gruzu Polskiego Naródu sławę, odnawia już już do większey połowy osłabione wolności Polskiey sprężyny, stawia Ojczyznę w oczach Europy wpierwszym zaszczycie, targa podług przemocy więzy, uzbraia rąk krocie dla umocnienia swych granic; kiedy Dłoń mężnego Polaka ściera drzę z Zbroi, chwytą się Polskiey Szabli straszney niegdyś Naródom, i na obronę Ojczyzny ochotnie krew toczyć przyrzeka; kiedy Szlachetna Młodzież długo bezczynna, i do pieszczonych tylko Miłośce przywykła, dziś na wyścigi ciśnie się na ratunek Ojczyzny i Przodków swoich ożywia Męstwo; kiedy Obywatele Duchowni i Swieccy składają połowę majątku swego na Ofiary Ojczyźnie; kiedy Niewieście Serce pieśczoły i rozkosz

ko-



kochać zwyczajne, w tym czasie uczu-  
szy Świętą Oyczyzny miłość, dla Jey  
ufzczęśliwienia z swych ozdób i drogich  
sprzętów kosztowne czyni składki. Cóż  
z tego widoku tak wspaniałego wypada  
za wniosek, ieżeli nie ten, że w Naro-  
dzie Naszym będzie iedna Owczarnia bez  
kłótni, bez nienawiści wzajemnych, bez  
niezgod Domowych, bez potwarzy i  
oczernień Rządu? *Fiet unum ovile & unus*  
*Pastor*. Ze będzie iedna Owczarnia bez  
buntów nie sławnych, bez zamieszania  
Kraju, bez Najemników: iedna Oyczyzna,  
iedna zgoda, iedna Cnota, iedna wolność,  
iedne Prawa, ieden Król, a co większa  
ieden Bóg, iedna Wiara, ieden Kościół,  
*Fiet unum ovile & unus Pastor*. Jcóż nadto  
milszego dla Ważnych PP. Serc Patry-  
otycznych w dzisieyszey Uroczystości  
Narodowej wymyślić można? któryż  
Dar szacowniejszy Oyczyźnie i Królo-  
wi w Dzień Jmienia ofiarować nad ied-  
ność Serc i Umysłów, nad zgodę i iedno-  
myślność Obywatelów z Sobą i z Królem  
dla dobra Narodu i dla Miłości Oyczyzny?

Tak iest PP. Miłość Oyczyzny w  
Republikańskim Rządzie naypiękniejszą

i iedy-

i jedyną jest dla Obywatelów Cnotą.  
Wolność, bezpieczeństwo i sława Naródu  
wspiera się i utrzymuje na Sercach kocha-  
jących Oyczyznę i Króla.

Miłość Oyczyzny Rodzice Dzieciom  
wraz z Zyciem obowiązani wlewać. Mi-  
łość Oyczyzny za powagą Religii wraz  
z Katechizmem Duchowni w Sercach  
wiernych zašczepiać powinni Miłość  
Oyczyzny z słodyczą uszczęśliwiającego  
Rządu, każda zwierzchność w umyśle  
i w Serca sobie podległych obowiązana  
wrażać. Miłość Oyczyzny jest to źród-  
ło, z którego wytryskujące Cnoty usz-  
częśliwiają Naród. Miłość Oyczyzny nad  
Miliony Wojsk bitnych mocniejszy  
jest Obroną wolności i swobody Kraio-  
wey, przy całości Wiary Maieſtatu i Pra-  
wa. Z tey więc *PP.* tak szacowney Cno-  
ty na Wiązanie Najjaśnieyszemu Mo-  
narſze niewziędy w Sercach wiernych  
uwinny Wieniec, godzien od Nas upo-  
minku tego iako Król pełen Miłości ku  
Oyczyźnie i ku Obywatelom.

*Amo* Może znajdzie się w Narodzie  
nieczuły względem Oyczyzny Serce;  
powiedzmyż mu: że Miłość Oyczyzny w  
Oby-



Obywatelu, jest to obowiązek naypierwszy i nayściślejszy. To niech będzie Uwagą Pierwszą.

2do Może w Narodzie znayduie się nie umiejące kochać Oyczyznę Serce; nauczmyż go: Miłość Oyczyzny aby była Cnotą uszczęśliwiającą Naród, z czego się składać powinna. To będzie Uwagą drugą.

W tych uwagach, znaydzie Obywatel Naukę tyczącą się Jego honoru i dobra na Ziemi, a Chrześcianin Naukę tyczącą się Jego Sumnienia i Zasługi na Niebo.

Day nam tylko Boże naywiększey miłości godny, za przyczyną Nayświętszey Maryi Panny, aby te uwagi były z chwałą Twoją i z pożytkiem Oyczyzny naszej  
*Sic transeamus per bona temporalia, ut non amittamus æterna.*

## CZĘŚC PIERWSZA

**G**Dybym w Wieku zaciemnionym nie umiętnością i Fanatyzmem z mieysca poświęconego Religią o *Miłości Oyczyzny* mówił, mógłbym się spodziewać nagannego zarzutu, iż gdzie Moralność i Boskie prawdy dla siebie założyły Ka-

te-

tedre, tam Polityka rozpościera się z swym głosem; ale kiedy Światło Wiary w doskonałej stanąłszy pełni nie uprzedzone Rozumy przekonywa dokładnie, że zły Obywatel dobrym Chrześcianinem, a zły w Obyczajach Chrześcianin dobrym Obywatelem być nie może, ale kiedy tak Cnoty Chrześcianickie iako i Cnoty Obywatelskie dopiero na ten czas prawdziwemi stają się Cnotami, gdy z nich Religia i społeczność przykłądną odbiera korzyść, wolno więc owszem potrzeba, z mneyłm poświęconego Religią za powagą Wiary o Dobru Publicznym mówić, godzi się, owszem należy, z Katedry Prawd Boskich do Cnót Cywilnych i Politycznych zachęcać, nie jest grzechem, owszem powinnością, obok Cnót Chrześcianickich i wiedney równości miłość Ojczyzny stanowić, nie jest występkiem, owszem koniecznie należy umysł, rozum, i Serce każdego o tey prawdzie przekonać, iż miłość Ojczyzny w Obywatelu jest, to obowiązek najpierwszy i najsćisleyszy, bo i od samey Natury i od własnego nakazany Sumnienia. Natura, i Sumnienie, pilne Prawo nakazujące



ce Ojczyzny Miłość. Natura i Sumnienie woła na Nas, abyśmy kochali Ojczyznę. A któż z cnotliwych Patryotów o Miłości Ojczyzny zwłaszcza w tym czasie i w tym Dniu przygani Kazanie? Czytamyż najprzód w Prawie Natury nakazaną Ojczyźnie Miłość.

*Amo* Ojczyznę nazywać ten kawał Ziemi, na którym kto się rodzi, chowa, i żyje, jest to nieznacć słodczy wyrazu tego Ojczyzna; Nędzny niewolnik pod rządem okrutnego Despoty, czyż może kochać tę przekłątą Ziemię, którą codziennie łzami gorzkiemi skrapia? Ziemię poddaną nieludzkim Rządom odzierającym Jey Mieszkańców z użytku darów od samey Natury im pozwolonych.

Prawa, wolność, Król, Obywatele, Ojciec, Dzieci, Pokrewni, Życie, Maiątki, i to wszystko, co tylko może mieć Ziemia dla Człowieka najniewinnieyszego i najdroższego, otóż to jest Ojczyzna, słowo ustom i Sercu przyjemne, tego wszystkiego nie kochamyż z Natury? Natura więc sama Ojczyznę kochać każe.

Miłość Ojczyzny jest to miłość Natury rozumney, z Jey to natchnienia kochamy

my ten rząd, który nie wydziera ale ochrania Szczęśliwość naszą, z iey to pobudki kochamy te Prawa które nam nie kaydany i posłuszeństwo ślepe, ale drogą zabespieczają wolność, z iey to nauki kochamy tę szpóleczość i Towarzystwo które nie ku naszej zgubie ale ku naszej szczęśliwości pracuje, z tego wszystkiego nasza się Oycyzna składa, Natura więc sama woła na nas, abyśmy tak miłą kochali Oycyznę.

Tak jest PP. naypierwsze i naygróntownieysze Prawo Palcem wiecznego Prawodawcy na Sercach ludzkich wyryte nakazuje nam własney Oycyzny miłość, do wykonania tego Prawa sama zachęca natura. Wszakże Natura wpoila w Nas przywiązanie do Rodziców, Dzieci, Krewnych, Przyjaciół; wszakże z Natury kochamy życie, bezpieczeństwo, majątki, a nadewszystko wolność, to wszystko jest Oycyzną naszą, a któż zaprzeczy że samo Natury Prawo kochać Oycyznę nieuchronny na Jey Synów obowiązek wkłada?

Po wszystkie wieki sama Natura w Sercach ludzkich ku Oycyznie utrzymuje miłość, a Moyżesz niemowle wychowany w Egi-

w Egipcie pomiędzy Pogany, za pierw-  
szym władaniem rozumu, i na pierwsze  
potrzeby Ojczyzny, uczuł zapal miłości  
swoiego Narodu. Powszystkie wieki Na-  
tura życie odbierając, miłość Ojczyzny  
wkonających nawet zachowuje Sercach.  
Miłość Ojczyzny mocniejsza nad Śmierć,  
a Jakób Patryarcha i Jego Synowie Pro-  
chu z Ciał swoich zobcą mieszac nie  
każą ziemią, do Ojczytych Mogił zwło-  
ki swe Testamentem legują. Jwielki Za-  
moyfki Hetman umierając już na pół  
martwemi usty te słowa godne pamięci,  
mówi: *ieżeli w jakim niebezpieczeństwie Rzecz-  
pospolita potrzebował będzie pomocy, niechaj  
Opiekunowie mego Syna wyliczą dla niego Sto  
Tysięcy, w niedostatku gotowych Poniędzy,  
niech sprzedają resztę moich klegatów i Sreber.  
gdyś miłość Ojczyzny niekończy się z Śmiercią,  
dopokąd tchu w Obywatelu, dopóty Ojczyzna  
zarządzać powinien: to wymówił, i już go  
niebyło, ale dotąd żyje w wiekopomnej  
pamięci.*

Po wlszystkie wieki Natura tęskni i żęć  
się nie zdaje bez widzenia Ojczyzny, a  
Lud Izraelski w Babiloniskiej niewoli płą-  
cze, narzeka, ięczy, w tym tylko mo-

B...men-



mencie zapomina ucisków swoich, w którym ma wolność ku stronie swej Ojczyzny obrócić Oczy.

Po wszystkie wieki Prawo Natury Krwi ludzkiej oszczędza; dla miłości Ojczyzny do ostatniej kropli wylać iey nie bro- ni: tak czynili Grecy, Rzymianie, równie nieżałowali dla swej Ojczyzny Krwi starodawni Polacy.

Po wszystkie wieki Prawo Natury ży- cia ludzkiego całość ochraniać każe, wzdryga się Natura na Śmierć i rany. Dla miłości Ojczyzny życie na ofiaręłożyć Prawo Natury pozwala: tak uczynił De- ciusz Rzymianin, i Polacy nayszacow- nieyszą Dobru publicznemu z życia czy- nili ofiarę.

Po wszystkie wieki Natury Prawo Dóbr i majątków marnie zabrania, dla ratunku Ojczyzny ostatni Grosz oddać nakazuje. Tak Trajan łaskawy Cesarz w potrzebie Ojczyzny nawet własne zaprzedaie Pa- łace, tak i teraz Polacy składają na Oł- tarz Ojczyzny majątki swoje. Powszyst- kie wieki Prawo Natury na Sercach Ro- dziców osobiwszą miłość, upodobanie, i pieśczoty przepisuje dla Dzieci: Dla  
ratun-



tarzyna w Dziecinnych malowane pokoiach wieszaly. Sluchały głosu tego Natury Matki Polskie, dla tego bojąc się, aby Serca Ich Synów nie zniewieścialsy, ledwo dopiero w Dwudziestym Czwartym Roku i to skromnie pozwalaly z Niewiastami rozmowy; przeto pod ten czas najstrażniejszyemu Nieprzyjacielowi Polak nie smiał zwycięskiej uchylić głowy, dziś u Nóg czołga się Amantki.

Patrzcież PP. iak Natura ani Krwi, ani Maiątku, ani Dzieci, dla Miłości Ojczyznyłożyć nie zabrania, owszem co naydroższego, co tylko naymilszego Człowiek dziedziczy, w potrzebie i dla ratunku Ojczyzny oddać nakazuje. Pódzmyż i uważmy, co na to Sumnienie powie.

zdo Jeżeli Człowiek z Natury do społeczności uformowany żyć bez niej nie może, od niej obronę, pomoc, i ratunek odbiera, czyliż nie jest na Sumnieniu obowiązany. aby nawzajem pomoc, obronę, i ratunek społeczności oddawał? Na każdego z nas w szczególności obfite wylewa Dobrodzieystwa Ojczyzna, Jey Rząd, Jey wolność. Jey Woyśko broni naszego bezpieczeństwa, życia, pokoju  
wol.



wolności, majątku, któż więc za tak wielkie korzyści i dary, nie jest obowiązany na Sumieniu osobiwszą nadgradzać miłością?

Na dowód tej Prawdy, niech mi się godzi przywieść sławnego niegdyś w Narodzie Kaznodziei Skargi słowa. *Oy, czynna (mowi on) Matka najmiłsza uczyniła Wam sławę u wszystkiego Chrześcijaństwa a nawet u Pogaństwa, nadała Wam słotą Wolność, iż w samowładnym nie zostaciecie farzmie, obiera dla Was łaskawych Królów których moc Prawem określona żadnego Wam nie czyni bezprawia, W tej to Ojczyźnie Oyciec pogląda na kochane Dzieci, i napelniony pieszczoną radością zostaje, że pielegnuie Obywatelów Ojczyźnie, a nie Niewolników; Przytacił Królom, nie zaś niewolniczo poddanych. W tej to Ojczyźnie miłym rozplynieniem swojego Serca, widzi Oyciec w Synach niby drugiego siebie na nowo odrodzonego, do usług Ojczyzny, do Godności, do Rządu, a może i do Tronu w wolnym Narodzie; W tej Ojczyźnie pewien Oyciec że Dobra te, które przymnaża, zostaną w Rodzie i w Krwi Jego, tej więc i takie Ojczyzny*

za tak wiele i tak wielkie, szacowności  
Naturze rozumney przyjemne nie ko-  
chać, byłoby to mieć Sumnienie poczi-  
we, Patryotyczne, a nie raczey Nie-  
przyjaciela i zdrajcy?

Oycyzna Nasza jest dla Nas Matką  
a nie Macochą, iey szczęście jest szczę-  
ściem naszym, iey sława jest sławą naszą,  
iey całość jest naszych majątków całością,  
iey wolność jest naszego życia i dobra  
wolnością: ona nas na swoich piasztwie  
rękach, i krzywdy nie dopuści cierpieć:  
ona Nieprzyjaciół czuwających na na-  
sze życie i własność uskramia: ona nas  
pilnuje, strzeże od przemocy, od gwał-  
tów, od ucisków, o jakże! mocno pod  
ciężkim grzechem na Sumnieniu obowią-  
zani, jesteśmy, Majątek, życie, Krew dla  
miłości Oycyzny łożyć.

O! gdybym ja mógł uyrzyć takiego,  
co się z tych prawd urąga i smieie, co  
obojętnym okiem i nieczułym Sercem  
na klęski pogląda Narodu, mówiłbym:  
niewdzięczna tak wielkiej Dobrodziey-  
ce Dufzo, schył ku tej ziemi zdradziec-  
ką głowę, na którejś się urodził, która  
Cię odziewa, żywi, i ku twojej wygo-  
dzie

dzie obfite wydaie korzyści; weż w garść  
tey trochę ziemi, ściśnięy, o! gdyby  
Wfzechmocna Ręka przyłożyła się do  
Twoiey Dłoni, uyrzałbyś wytryskającą  
Krew, którą Przodkowie dla Jey ocale-  
nia, dla Jey wolności wylali; i niemasz  
że Sumnienia niekochać Oyczyzny wy-  
lewem Krwi Oyców Twoich zakupioney?  
więcże to za radą pocziwego Sumnienia  
żałując dla Oyczyzny majątku i wspar-  
cia, pozwalasz podłym Cudzoziemca  
nogom deptać po Krwi, po kościach  
Twych Przodków na pół z tą ziemią  
zmieszanych? czyliż nie obowiązany  
jesteś przez Sumnienie, ażebyś dla Obro-  
ny Oyczyzny znosił na barkach kamie-  
nie dla wystawienia muru, któryby ją  
od Nieprzyjaciół zastrzelił? czyliż nie  
woła na Ciebie własne Sumnienie, aże-  
byś ostrzył Miecz na odpędzenie Nie-  
przyjaciela chcącego Oycyznę pod swo-  
ie zagarnąć Jarzmo? Niewiesz że, iż mi-  
łość Oyczyzny jest w Obywatelu obowią-  
zek najpierwszy i naysciśleyszy Prawem  
Natury i od własnego nakazany Su-  
mnienia. Ah! przebóg Polacy wspania-  
ły Narodzie, Natura i Sumnienie woła

na



na nas, ażebyśmy 'maiałkiem, życiem  
i Krwią okazali ku Ojczyźnie miłość, i  
któż tego nie usłucha głosu, kto miłość  
Ojczyzny nie poczyta za nayspierwszą  
i naysciślejszą powinność dla siebie?  
Kochajmy nie w słowie, ale w skutku  
Ojczyznę. Lecz miłość Ojczyzny aby  
była Cnotą prawdziwie uszczęśliwiającą  
Ojczyznę, na czym zawisła, odkry-  
cie to Uwaga Druga.

## CZĘŚĆ DRUGA.

**M**iłość Ojczyzny samotna, oddziel-  
na od miłości BOGA, od miłości  
współ Braci, od miłości Króla, jest trup  
niezdolny ratować owszem zarażać Oj-  
czyznę: miłość Ojczyzny złączona z  
miłością BOGA, z miłością Obywate-  
lów, z miłością Króla, dopiero składa  
prawdziwą miłość, która jest Cnotą usz-  
częśliwiającą Ojczyznę, Jaśniej mówię:  
daremnie sil. się Naród na podzwignie-  
nie Ojczyzny z upadku i siebie, próż-  
no uzbraja setne Wóysk Pułki na obro-  
nę swych Granic; trzeba pierw iedność  
uczynić z Bogiem, trzeba pierw iedność  
i zgo-

i zgodę między sobą uczynić, trzeba  
pierw iedność uczynić z Królem; dopie-  
ro na ten czas można mieć uszczęśliwie-  
nia zupełnego nadzieję, dopiero wszyst-  
kie skuteczniejszy staną się zamysły.

Amo Niemożemy nie widzieć, iak w  
Narodzie Naszym zostaje w pogardzie  
BOG i Prawa Jego: iuż dawno zerwaw-  
szy przez krnąbrność i rozpusztę iedność  
z Bogiem, niedbamy o Jego Cześć i chwa-  
łę. Już dawno wypowiedziawszy posłu-  
szeństwo i wierność Stworcy, lekce wa-  
żemy, a prawie zewszystkim odmieni-  
liśmy Oyców Naszych wiarę, ledwie nie  
wszyscy podług upodobania i gustu wy-  
naydujemy sobie coraz Religie nowsze:  
nie mamy w poszanowaniu Świąt, Ko-  
ściołów, Duchownych, nasławiamy  
się z Postów, karności, i Obrzędów Ka-  
tolickiego Kościoła: nieczyste grzechy,  
piianstwa, krzywoprzysięstwa, uciśnie-  
nia ubogich, niesprawiedliwości, całą  
naszą opanowawszy Ziemię, zaciągnęły  
gniew i karę Sprawiedliwości Boskiej  
na Kray i Oycyznę naszą. BOG w Na-  
rodzie Naszym zelżony, iuż na pogoto-  
wiu ma Dekret na ukaranie Oycyz-

ny naszej, którego Kategorya ta. „ Prze-  
 „ to żeś niesłużył Panu BOGU Twoie-  
 „ mu w weselu i radości Serca dla wszy-  
 „ stkich rzeczy dostatku, będziesz służył  
 „ nieprzyjacielowi twemu, którego Pan  
 „ na cię przepuści, w głodzie, wpragnie-  
 „ niu, nagości i we wszystkim nie do-  
 „ statku: i włoży Jarzmo żelazne na szy-  
 „ ię twoią aż cię zetrze . Przywiedzie  
 „ Naród na ciebie z daleka i z ostatnich  
 „ granic ziemi , którego Języka nie bę-  
 „ dzieś mógł zrozumieć, Naród bar-  
 „ dzo wszechmocny, który nie uczi sta-  
 „ rego, ani się ulituje nad małym, i po-  
 „ zrze owoc bydła twego, i pożytki zie-  
 „ mi twoiej zagarnie, aż zginiesz ( a )  
 Ah! dla Boga Panowie, są to słowa Bo-  
 skie, a zatym nie omylne, są to słowa  
 Wszechmocnego , a zatym do skutku  
 je przywieść może, są to słowa Spra-  
 wiedliwego, będzie ich musiał wypełnić.  
 i cóż więc za nadzieia uliczeńliwienia  
 dla Ojczyzny naszej choć przy silnych  
 pomocach i mnogich ofiarach, jeżeli przy  
 zadawnionych zostając zbrodniach nie  
 zakochamy się w Bogu, w Prawach Jego,  
 pobo-



pobożności i Cnocie. Możemyż słufznie  
spodziewać się polepszenia Narodowego  
i naszego Losu, kiedy nawet w tym cza-  
sie, w którym naysilniejszych Naród do  
ratowania Siebie z Nieba potrzebuie po-  
mocy, a nieprzyiaciele naysilniejsi  
żadnego nie opuszczają sposobu, którym-  
by Nas do szczytu zagarnąć i Oyczyznę  
Naszą zagubić mogli, My zaufani w swych  
siłach, niedbamy o przymierze z Bogiem,  
niepoprawiamy naszej Wiary, naszej  
pobożności i Cnoty; też same zbytki,  
też same zbrodnie, też sama niepamięć  
cię na Boga i Sumnienie między nam  
panuie. Nieprzyjacielska potęga chce  
uczynić okropne Teatrum Krwi z życia  
i Oycyzny naszej, a my zamiast do  
Modlitw, do Postów, do Jalmużn, do  
Swiätnic Boskich, ieszcze i wtym czasie  
okropnym, lubiemy, zakupiemy bawiące  
nas Teatra, śmiejemy się, cieszymy,  
kiedy Oycyzna grubą niedoli pokryta  
żałobą, ięczy, szłocha, narzeka i płacze.  
o! co za niewdzięczność, Matka Nayuko-  
chanśza w Rękach Nieprzyjacielskich  
kona, a Synowie płasają, cieszają się, i Ko-  
momedye grają, o! co za nieczułość,  
Rzym Oycyzna w Ogniu Nieprzyjacieli  
skm-

skim goreie, à Neronowie wesoło wygrywają na Lutni.

Nie takim to sposobem w ucisku, w utrapieniu Oyczyzny chcąc się ratować postępują sobie Narody; nayprzod zaczynają od Obyczajów poprawy, i od miłości BOGA. Moyżesz widząc iak Nieprzyjaciele nad Jego przemagaia Oycyzną, nie do Gry, nie do Kielicha, ale do BOGA aż ku zmordowaniu podnosi ręce, i Nieprzyjaciół zwycięża. Bethulia otoczona od liczne go Nieprzyjaciół Woyska Ulice i Rynki, nie wesołym Kpeli odgłosem, ale płaczliwym do BOGA wołaniem, postem, i umartwieniem Hołosem nesa potęgę gubi. Rzymianki usłyszawszy, iż Annibal ciągnie na zgubę i zatracenie Oycyzny, nie przy gotowalniach Dzień cały, nie w zalotach i wykwinnych ubiorach, ale z zakrytą Twarzą ale z płaczem Dzień i Noc ięczą przed rękodziałnemi Bogami. Lecz na co dawnych szukać przykładów; patrzmy, a oto ciemne ku Wschodowi Narody w terazniejszey Woynie biegną do Bałwochwalnic, biją o Kamień czołem, wycięzają postem swe Ciało, Niewiasty i Mężczyzni składa-

ią

ią teraz na Ołtarzu Machometa nayznakomitsze ofiary, Turkinie unikaia od zabaw z Męszczyznami, za podłych i nikczemnych tych sądząc, co się na obronę Oyczyzny do Ořeża nie biorą. Zołnierz łpracowany w oporze dwom silnym wojłkom żebrze dla posiłku zdrowia i dla wzmocnienia sił dyspenfy na Wino. *Naślądzycie, mówi Jch Duchowny Europeyzykowie w woiowania sztuce, ale nie w rozwiązłości obyczaiów. Przodkowie Nasi nie pili Wina, a tyle Narodów mających i piących Wino zawoiowali. BOG wasze siły umacniać będzie, gdy Przodkowie swoich zachowacie karność; o! godne na Kosztownych Marmurach dla przykładu naszego zapisania słowa.*

Ależ i to są cudze dowody: przedsięweźmyż własne. Przedtym Polacy ile razy chcieli dla Oyczyzny okazać miłość, ile kroć zamysłali wydobyć Naród z niełczęścia, od BOBA nayprzód zaczynali, przez pokutę, przez Posty, godzili się z Bogiem, zawsze w zdarzonym dla Oyczyzny ucisku, Panowie i Panie wołali do BOGA o pomoc; nie było słychać po Ulicach wesołych odgłosów, grania, strzelania, ale w Świątyniach Pańskich po-

boż



bożne Supplikacyi Spiewania których się teraz dystryngwowane Osoby Spiewać wstydzą *Wolali do Pana gdy byli uciśnieni, i wyrwał ich* ( b ) Pobożna Króla Jana Zona w czasie następujących rozruchów, i podczas Wiedeńskiej wyprawy, zgromadzała Panie, nie na widoki Teatralne, nie na Tańce i Bale, ale z niemi, z Pospółstwem i z Dziećmi, wszystkie codzień w Mieście Krakowie, nie wygalowana, i modnie przybrana, ale w pokutney postaci, nie rużem, ale łzami zalaną Twarzą obchodziła Kościoły, i niedaremne iey były modlitwy, posty i kroki: Mąż Jey Król Wielki Jan Sobieski, któż niewie, iak wielkie, iak sławne, całemu światu z Nieprzyjaciół odnosił zwycięstwa. *Gdzie siękolwiek obrocili, Ręka Pańska była nad niemi* ( c ) Odtego i my zaczniemy, przyłączmy się do BOGA, á Bóg złączy się z nami, nie wojuemy z BOGIEM, á Bóg naszych nieprzyjaciół zwoiunie, przywróćmy w Narodzie wiarę, pobożność i Cnoty Starodawnych Polaków, a Bóg przywróci Nam starodawne męstwo, sławę i Pókóy. *Wiele dobrego mieć będziemy, ieżeli będziemy się bać*  
BO.

---

( b ) *Psal: 106.* ( c ) *Judic: 2.*

**BOGA**, a odstąpiemy od wszelkiego grzechu i będziemy dobrze czynili (d) Wszak tak obiecuie Bóg, owfzem iak gdyby przysięgał. Jeżeli w Przykazaniach moich będziecie chodzić, pożywać będziecie Chleb w obfitości, bez boiaźni i strachu, w Waszey ziemi przemieszkiwać będziecie, dam pokóy na Granicach waszych; będziecie spać, a nie będzie takiego, któryby Was przestraszył, będziecie wysinać Nieprzyjaciół Wasze i upadną przed Wami, Pięć Waszych, zwycięży sto obcych, a sto Waszych, Dziesięć Tysięcy Nieprzyjaciół pokona. Przyjdą mówi Bóg na Naród te wszystkie błogosławieństwa i imię się ciebie, jeżeli będziesz słuchał przykazań moich. Da Pan Nieprzyjaciół Twoje, którzy powstaiać przeciwko Tobie padaiące przed oczyma twaemi, iedną drogą ieynidą przeciwko tobie a siedmią drogami uciekać będą (e) Bóg to obiecuie a zatym dotrzyma, tylko kochaymy go i wzajem siebie, to druga własność prawdziwey Miłości Oyczyzny.

zdo Miłość, zgoda i iedność Obywatelów w Narodzie dla Dobra Jego sama tylko utwierdza szczęśliwość w Oyczyźnie,

---

(d) Thob: 4. (e) Dut: 28.

nie, sama tylko do skutku przywodzi rady, sposoby, dla ratowania Narodu; niezgody zaś ruynują wolność, osłabiają Prawa, obalają zwierzchność, przeszkadzaia najlepšíym zaradzeniom upadłemu Krajowi. *Unus ædificans & unus destruens quid prodest illis nisi labor* ( f ) Zgoda, jedność, utrzymanie Obywateliów siłę, potwierdza ku dobru publicznemu zbawienne rady, chwytą się czym prędzey sposobów do ratowania Ojczyzny, zabezpiecza moc Prawom, powagę rządóm, bezpieczeństwo Urzędowi, swobodę Kraiu, to wszystko nieieście prawdziwą szczęśliwością Ojczyzny i zbiorem wszelkiego porządku, pomocy, i wsparcia. *Concordia Mater est omnis felicitatis* tak wołał wielki Patryota Zamoycki.

Niech naysilniejszy Sąsiad zechce łakomaściąciągnąć rękę na złupienie Ojczyzny; Miłość, zgoda, i jedność więcej niż bitne szeregi Woyska od Granic go odpędzi *Concordia a finibus hostem depellit*. Czyli Ojczyzna zubożała dla Woyska i bezpieczeństwa swego wyciągać będzie Podatków; zgoda i jedność wnet udzie-

li



li własnego majątku. *Concordia augēt opibus Regnum.* Czyli na obronę swych granic Ojczyzna widzieć będzie potrzebę nowe zaciągać Pułki, zgoda i jedność wnet dla niej ustanowi Żołnierza *Concordia Regnum praesidiis firmat.* Małe Narody zgoda, miłość i jedność Obywateliów znaypoteężnieyszey uwalnia przemocy *Concordia Res parvae crescunt.* Ogromne i wielkie Narody niezgoda, kłótnie domowę gubią i niszczą *Divisum est cor eorum nunc interibunt.* Niechcemyż zgubić naszego wspaniałego Narodu, mieymyż jedność z Bogiem, jedność między sobą, kochaymy Boga, kochaymy na wzajem Siebie, kochaymy i Króla, bo to także własność prawdziwey ku Ojczyźnie Miłości.

Kto kocha Matkę a nie kocha Ojca, niegodzien się nazywać cnotliwym Synem, Synem pragnącym uszczęśliwienia Matki. Kto nie kocha Ojca Ojczyzny, tym samym nie kocha i samey Ojczyzny, tym samym nie uszczęśliwić, ale ją usiłuje zgubić. Król jest Ojcem Ojczyzny, a Ojcem dobrym i mądrym, dla dobroci i Mądrości Obywatelom kochać go potrzeba. Król jest głową Narodu, o! iak-

C

że

że Członki powinny poważać głowę.  
Król jest stróżem Praw i Ojczyſtęy wol-  
ności, o! iakże Mu Naród zaufać, iak  
się z nim iednoczyć powinien. Król, mó-  
wi Pismo, ſiedząc na Stolicy Sądów ſwo-  
ich, odpędza wſzystko złe weyrzeniem  
ſwoim, o! iakże Jego radom, Jego usi-  
łowaniom Naród odpowiadać powinien  
Nayiaśnieyszzy STANISŁAW AUGUST  
Pan Nasz Miłoſciwy Król Polſki Pano-  
wanie ſwoie zaſadza na dobroczynności  
w Narodzie, należytą więc podległość  
wdzięczność, Ojczyzna mu winna,  
Nayiaśnieyſzy STANISŁAW AUGUST  
naytroſkliwiey ſtara ſię o polepſzenie  
doli i ſzczęścia Ojczyźnie, uſność więc  
za ſwoie troſkliwości z oſobliwſzą miło-  
ścią w Narodzie zaſłużył Sobie.

Któż nie przyzna, kto nieuważa z iak  
wielkiey miłoſci i ſtarania ſkłada ſię  
panowanie Polſkiego Króla. Zaſtał Nay-  
iaśnieyszzy STANISŁAW AUGUST ob-  
umarły Anarchią Rząd Rzeczypoſpoli-  
tey, przywrocił mu Zycie mądrymi Pra-  
wami; zaſtał martwe uſtawy o Sprawie-  
dliwości, ożywił ie nowemi, którymi po-  
niżył przemoc, uzbroił Cnotę Sędziów,

zabe-

zabespeczył dla uciśnionej niewinności obronę, wytępił Zaiazdy dawne dzikości czwiczienia, zniósł owe okrutne słowo *Niepozwalam*, naykardynalnieysze obalające na Seymach zamysły; przywrócił smak Naukom, okrył protekcyą Tronu, handel, sztuki, rękodzieła, zaszczerpił miłość Ojczyzny i Cnoty Obywatelskie we wszystkich Stanach. Za te tak wielkie dla uszczęśliwienia ozdoby i sławy Narodu wspaniałe Monarchiczne Dzieła, niejestże godzien Nayiaśnieyszy STANISŁAW AUGUST takiey od Narodu Miłości i zaufania, iaka tylko może bydź naygróntownieyszą i naychlubnieyszą zasadą i Twierdzą Tronu?

Nayiaśnieyszy Panie. Nie ubliża Ci waleczny Naród wtakowym gatunku miłości, Narod zawsze wierny i kochający swych Królów, Narod szczerze pracujący z Tobą ku Sławie i uszczęśliwieniu Ojczyzny. Niech inni Monarchowie swojej powagi i Majestatu obronę, wmnogim zakładają Woytku, większe dla Ciebie bezpieczeństwo, za walem Serc kochających Cię Obywatelów; tamci niech tylko na nich padnie z skądkolwiek po-



strach, swoich Panów odbiegają do Ciebie nie przedrze się Nieprzyjaciel, chyba po ostatnim trupie kochających Cię Obywatelów.

W Takowych Obywatelów rzędzie najpierwszemi jesteście Najjaśniejszego Trybunału Sędziowie. Nie masz w kolei Waszey żadnego, do któregoby żył nie przelała się Krew owych wielkich Obrońców Ojczyzny i Króla, Potockich, Żółkiewskich, Zamoyskich, Czarnieckich, Sobieskich.

SZYDŁOWSCY, KICCY, te wielkie i szanowne Imiona wcałym Narodzie, z najpierwszemi Familiami Krwi związkiem spoione, któż nie czyta w Księdze Dziejów Polskich, iak teyże Krwi, Miałtku, Zdrowia, a nawet i życia na obronę oddzielali Ojczyźnie, iak podziś dzień Panującym Monarchom. szczérość, werność i osobliwszą zachowywali Miłość. Oto i Dziś JW. Mości Xięże PREZYDENCIE i JW. Trybunału Koronnego MARSZAŁKU, jesteście na placu popisywania się ku Ojczyźnie z Miłością: trudy, kosztu, utratę zdrowia podejmować dla uszczęśliwienia społeczności,

wszak

to Waszego , Urzędowania Dzieło, otóż wielka ku Ojczyźnie Miłość , a że tę Cnotę gruntuiecie na nieskażonym w Sprawiedliwości Sumnieniu , znać że kochacie BOGA , kochacie honor i Osobę Króla. O! co więc za Szczęście dla Mnie, że w obecności Waszey, i w obecności obojga Stanów JJWW Sędziów trafiło mi się o Miłości Ojczyzny mówić: zapewne opowiedziane prawdy znaydą wzgląd i potwierdzenie w Waszych Patryotycznych Sercach; dopiero za Waszych za temi Prawdami wymowione słowo zapewni wszystkich iż Miłość Ojczyzny w Obywatelu jest najpierwszy i najściślejszy obowiązek , dopełniony naydokładniey od tego, co kocha BOGA Obywatelstwo i Króla. Ze miłość Ojczyzny nie polepszy Jey Losu , kiedy nie będzie iedności z BOGIEM , iedności w Obywatelstwie , iedności z Królem. Zakończmyż te Prawdy nayuroczytszym Nayiaśnieszemu STANISŁAWOWI AUGUSTOWI w Dzień Jmieniń Jego szczérych Zyczeń oświadczeniem. Wołaymy słowy Daniela Pro-

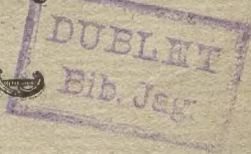
roka



roka *REX in aeternum vive*. Ży! Najjaśniejszy Panie jako najdłużej, dla Dobra i Zaszczytu Jmienia Polskiego; ale gdy Dni nayszacowniejze Twoiego Zycia wiecznemi dla Ojczyzny bydz nie mogą, niechayże sława Cnot i Przymiotów Twoich nad Tron wyższych następne przyozdobi Wieki; niechay Dobroczynność, Mądrość i Wielkość Twey Dufzy, nayodlegleysza wystawia Potomność. Niech Prawica Wszechmecnego, póty Twoie przedłuża zdrowie i życie, póki Nas szczęśliwemi nie uczynisz, i póki dla siebie szczęśliwszych nie dożyiesz czasów *REX in aeternum vive*. Te słysząc Jaśnie Wielmożny Biskupie Narodu całego do Niebios wołania, pospiesz przed Ołtarz, i tam nieś offiarę Serc i Modlitw naszych, ażaliż będą wysłuchane, wszak o to prosi Ojczyzna, i wszyscy w tøy Świątyni przytomni tak życzyć za powinność mamy *REX in aeternum vive*.

---

Die 12. Maij Anno 1781. Imprimatur. S.  
Krakowiecki Cancellarius ac iudex Surrogatus  
Lublinensis mp.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0022249

